

Ore-downnik

Czasopismo chrystadelfian w Polsce

Numer 10. Kwiecień - czerwiec 2010



Umarła siostra Krystyna Grzegorzczuk!

14 maja przed południem umarła w wieku 83 lat nasza siostra Krystyna. Krystynę poznałem podczas Szkoły Biblijnej w Siczkach w 1995 roku. Sporadycznie widywałem ją i wcześniej w klubie esperantystów w Poznaniu; należeliśmy razem do Polskiego Związku Esperantystów. Siostra Krystyna po wojnie zaczęła pracować w szkole jako nauczycielka języka polskiego w wiejskiej szkole, wyszła za mąż także za nauczyciela, dyrektora szkoły. Była matką jedynej córki Wiesi którą wielu z nas zna i dzięki której poznało Prawdę. Krystyna już na początku lat dziewięćdziesiątych przyjęła chrzest. Podczas Szkół Biblijnych i spotkań chrystadelfian karmiła nas wszystkich, a bywało nas czasami nawet 30. Mimo podeszłego wieku odwiedzała braci na Ukrainie Czechach oraz w Anglii. Niestety kilka lat temu zaczęła chorować na straszną chorobę która atakuje mózg, chorobę Alzheimera. Krystyna przez te lata choroby zawsze mogła liczyć na pomoc i opiekę swojej córki. Chory na tę chorobę musi mieć całodobową opiekę najpierw aby nie zrobić sobie krzywdy a potem tylko leżąc nie potrafi nawet samodzielnie jeść. Realizując ostatnią wolę zmarłej, na cmentarzu miłostowskim w Poznaniu 18 maja odbyła się kremacja ciała Krystyny. Następnego dnia odbyła się uroczystość pogrzebowa. Urna została złożona do grobu.

„ Twój umarli ożyją! Ich zwłoki na nowo powstaną. Przebudzą się ci, co w prochu spoczywają, i wznosić będą okrzyki radości. Bo jako rosa na ziołach - będzie rosa Twoja i ziemia wyda cienie umarłych!” Iz 26v19

Henryk Budziałowski

Pozdrowienia od brata Leszka Kosteckiego.

Cieszę mnie, że grono naszych braci się powiększa. Biblia ma taką definicję, że gdyby nie były skrócone dni nie byłoby wiernego ani jednego. Na ziemi jest strasznie. Wyzysk, cierpienie, bezdomność, mord. Tak naprawdę to istnieje nadal niewolnictwo. Ja osobiście przeżyłem już wiele. Nędzę, robactwo, głód, strach i niepewność jutra. Miałem dwie matki i dwie żony gdyż pierwsza mi zmarła; była wspaniałym przyjacielem. Obecna moja żona jest chora mimo, że jest młodsza ode mnie o prawie dwadzieścia lat.



Cieszę się bardzo, że dzięki siostrze z Poznania, Wiesi poznałem naprawdę lud Boga. Drogi bracie pozdrawiam Cię i pozostałych braci a szczególnie siostrę Wiesię Grzegorzczuk. Oby nasz Pan i Zbawiciel miał nas w swej opiece, ten który jest Królem ziemi Jezus Chrystus.

Bracia i siostry – chrystadelfianie!

Ja ostatnio znowu dużo chorowałam. za dużo, naprawdę już jestem bardzo zmęczona tymi nawrotami mojej choroby.

Wiersz z apelem – tu chodzi o sytuację o to żebyśmy mogli razem mówić o sobie bez uprzedzeń. bracia tak Down jak i central. Modłę się o nas. A artykuł myślę, że mówi nam o nas o naszej gorliwości dla i do Boga Ojca Naszego, Stworzyciela Świata. Cud stworzenia jest listem do nas a my sami najpiękniejszym listem miłości.

Daria Jaskulska

Rozerwał się sznur

*rozsypany, potoczyły
po ścieżkach ludzkiego ciężkiego losu
pogubiły w trudach życia i osamotnieniu
WIARĄ i NADZIEJĄ,
W sercu pojawiła się pustka i nieufność
w zapewnieniu o miłości braterskiej
o zainteresowaniu się losem drugiego człowieka
Czy znajdzie się ktoś, kto*

*pomoże pozbierać rozsypane nadzieje nawlec
ponownie na cieniutkie niteczki*

- resztki tlącej się wiary.

*Czy znajdzie się ktoś, kto
udowodni, że Miłość ta braterską, szczególna
o której tyle się mówi w kazaniach w wielu
kościółkach to nie są tylko puste słowa.*

*- Właśnie tylko słowa, słowa, słowa
zaledwie słowa. pusty dzwon.*

*Czy pomoże ktoś tę cieniutką niteczkę uczynić
sznurem mocnym i trwałym
by burze i wichry losu nigdy już nie usunęły
z serca biednego, zagubionego człowieka
Wiary i Nadziei.*

A miłość, żeby nie była tylko na pokaz
żeby nie była pustosłowiem, deklaracją bez
pokrycia czynem, tezą bez dowodu,
żeby nie była także okazjonalna, wybiórcza,
interesowna i udawana i obłudna.

Wiara bez Miłości – martwa jest!

Jak możemy mówić o miłości do Boga,

- którego nie widzimy –

- gdy nie ma w nas miłości do człowieka,

do brata i siostry nie ma w nas troski.

nie interesujemy się ich losem – a przecież ich
widzimy!

Widzimy??? Znamy??? Czyżby?

Czy aby na pewno znamy swych braci i siostry
w Panu Naszym.

Czy ich kłopoty i radości są nam znane

czy dzielimy je z nimi? Modlimy za Nich?

Pomyślmy o tym czy naprawdę tworzymy
jedną rodzinę my chrystadelfianie w Polsce.

Czy tylko tak o sobie zaledwie mówimy „Bracia
w Chrystusie” Pięknie prawda?

Czy taką rodzinę nasz Pan Jezus Chrystus

widział 2000 lat temu gdy mówił, że jego

braćmi jesteśmy?!

My – Down czy Central i my bracia? I dlaczego
jest nas tak mało? Właśnie!

PS. Apostoł Paweł pisał listy do zborów do

braci, dzisiaj są telefony – głuche a poczta

napewno działa prędzej niż przed 2000 laty.

Co o tym myślicie kochani? I nie tłumaczmy się

brakiem czasu bo to nie prawda. Nie prawda.

Z Bogiem

Daria Jaskólska

Konferencja

Biblijna

Chrystadelfian w Poznaniu.

W czwartek 29 kwietnia na lotnisko Ławica w Poznaniu przybył brat Mike Lewis z żoną Joan. Mike jest sekretarzem biura CBM na Europę Wschodnią i kilka krajów Centralnej Azji. tym razem Peter Hale który tak wiele nam pomaga nie mógł przyjechać. Brat Mike jest świetnym znawcą Biblii i dobrym mówcą w języku

angielskim (zna też norweski). W zrozumieniu wykładów pomagał nam jak zwykle zawodowy tłumacz i nasz brat Jacek Szczeciński.

W piątek brat Mike zaczął konferencję serią wykładów zatytułowanych „Abraham i jego podróże” i „Abraham – drogie obietnice”. Z wykładów tych przypomnieliśmy sobie o obietnicach jakie Bóg złożył Abrahamowi i Dawidowi.



W Nowym Testamencie jest mowa o trzech Jakubach (niektórzy doszukują się pięciu) o Jakubie Młodszym albo Mniejszym synu Alfeusza, o Jakubie synu Zebedeusza, jednak najważniejszy jest Jakub brat Jezusa. Ten to Jakub napisał „List Jakuba”. We wstępie Jakub przesyła pozdrowienia dwunastu pokoleniom w diasporze co może oznaczać, że pisze dla Żydów chrześcijan. Wiele w tym liście czytamy o uczynkach i chrześcijańskim życiu. Z tego powodu niektórzy chrześcijanie w przeszłości powątpiewali w kanoniczność Listu Jakuba, przyjmując, że do zbawienia potrzebna jest tylko wiara. Widać, że ten dylemat zajmował ludzi już od początku istnienia chrześcijaństwa. Jakub min. pisze: „*wiara nie przewijająca się w czynach martwa jest sama w sobie*” 2v17 BP Jakub porusza też tematy które nic nie straciły na aktualności np. umiłowanie i pogoń za pieniędzmi a wiara w Boga; czy też nieustannie powracające pytanie dlaczego cierpimy, na które Jakub częściowo odpowiada.



Czwarty rozdział zaczyna się znanym nam często pytaniem „Skąd [pochodzą] spory i skąd walki wśród was?” Odpowiedz jaką daje Jakub pokazuje jak jesteśmy podobni do ludzi którzy żyli 2000 lat temu. W tym liście możemy znaleźć wiele wskazówek, aby uniknąć grzechu. Jeśli nasza wiara jest prawdziwa to mamy szansę zmienić się i żyć w zgodzie z Bogiem, Jezusem i braćmi w Chrystusie.

W sobotę 1 maja wcześniej rano na basenie w Suchym Lesie odbyła się skromna, ale jakże ważna uroczystość chrztu. Józef Wilk już wcześniej podjął decyzję o chrzcie. Jak zawsze kilku braci przeprowadziło dzień wcześniej rozmowę z kandydatem do chrztu. Wiara Józefa przekonała nas wszystkich i mogliśmy zadać retoryczne pytanie „czy istnieje jakaś przeszkoda, abyś mnie ochrzcił?” W Szczecinie mieszka nasz brat Leszek Kostecki który ze względu na zdrowie nie mógł przyjechać do Poznania na konferencję. Grupa chrystadelfian z Mike'm Lewisem na czele udała się pociągiem do Szczecina gdzie oczekiwał na nas brat Leszek oraz brat Kazimierz Solarski z Gryfic. Bracia mieli wiele pytań na które brat Mike starał się wedle swej wiedzy odpowiadać. Oczywiście jak zawsze spotykając braci których dawno nie widzieliśmy zorganizowaliśmy łamanie chleba.

Przez ostatnie lata w Polsce były organizowane dwie konferencje w ciągu roku. Ze względu na ograniczone fundusze z CBM na wynajęcie hotelu istniała obawa, że nie dojdzie do jesiennej konferencji. Po zapłaceniu rachunków brat Mike stwierdził, że zostało jeszcze trochę pieniędzy na następną konferencję która będzie w listopadzie.

Henryk Budziałowski

Kolejna szkoła biblijna w Lörrach



Przełom starego i nowego roku to tradycyjnie gorący okres dla eklezji Esslingen, a przynajmniej dla niektórych braci i siostr zaangażowanych w organizację Niemieckiej Zimowej Szkoły Biblijnej w małej, ale urokliwej miejscowości turystycznej Lörrach, położonej kilkanaście kilometrów od szwajcarskiej Bazylei. Tym razem termin był trochę

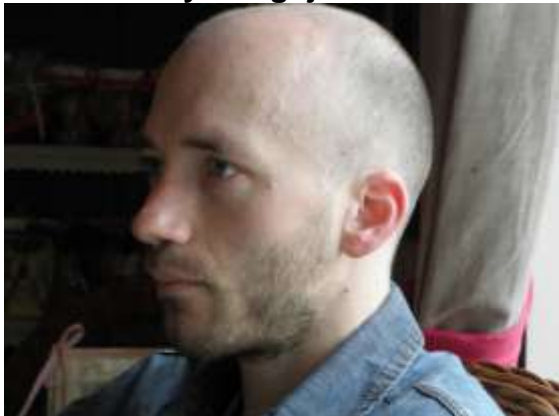
nietypowy, bo od piątku do środy (1-6 stycznia). Powodem był „napięty kalendarz” głównego mówcy, czyli brata Rogera Lewisa z Nowej Zelandii, który przyleciał do Niemiec prosto z innej szkoły biblijnej w Południowej Afryce.

Tematem przewodnim tegorocznej szkoły były dzieje zbiórki pieniędzy na rzecz pomocy eklezji z Jerozolimy. Odpowiedzialnym za przeprowadzenie zbiórki i dostarczenie funduszy był apostoł Paweł. Na podstawie różnych fragmentów jego listów oraz skojarzonych z nimi ustępów z Dziejów Apostolskich brat Roger pokazał z jakimi trudnościami musiał się zmagać Paweł i jak mistrzowsko sobie z nimi radził. A były to nie tylko problemy natury technicznej, kwestie bezpieczeństwa transportu (worki pełne gotówki!), lecz także, a może nawet przede wszystkim, opozycja ze strony osób nieprzychylnych Pawłowi. Byli to zwłaszcza arcykapłani i inni przywódcy żydowscy, często dawni współpracownicy Pawła z czasów, gdy on sam prześladował chrześcijan (uważali go za zdrajcę!). Ludzie ci wyczekiwali okazji, żeby tylko oskarżyć Pawła o jakieś malwersacje finansowe. Dlatego też Paweł musiał nieustannie zachowywać ostrożność, żeby nie dać im powodu do oskarżeń. Od strony technicznej przedsięwzięcie zakończyło się sukcesem – fundusz został zgromadzony i dostarczony. Niestety, płonne się okazały nadzieje Pawła na to, że przy okazji dojdzie do pojednania z judaistami z Jerozolimy, którzy upierali się, żeby nawróceni na chrześcijaństwo nadal stosowali się do Prawa Mojżeszowego. Z właściwą sobie swadą i humorem brat Roger tak oto streścił przywitanie Pawła przez starszych w Jerozolimie: „Przywiozłeś pieniądze? Świetnie! A teraz pomówmy o Prawie!” Cztery sesje wieczorne poświęcone były tematowi niezwykle rzadko podejmowanym w nauczaniu biblijnym, jak na przykład „Co to znaczy przyjmować chrzest za zmarłych?” (1 Kor 15,29). Więcej na ten temat w następnym numerze Orędownika.

Jak zwykle szkoła w Lörrach stanowiła okazję do społeczności z braćmi i siostrami z całego świata. W tym roku pobity został prawdopodobnie rekord ilości narodowości, które były reprezentowane, m.in. po raz pierwszy w zajęciach uczestniczyła jedna siostra z Chin.

Jacek Szczeciński

Brat Walenty Podgajski w Polsce.



Przez ostatni rok nasz brat Walek mieszkał i pracował w Holandii. W kwietniu wrócił do Polski i mieszka teraz tymczasowo w

Wolsztynie W końcu kwietnia pojechałem do Wolsztyna odwiedzić Walka. Spędziliśmy kilka godzin razem. Co będzie w przyszłości robił i gdzie będzie mieszkał jeszcze nie zdecydował. Adres do Walka to: valiantsin@wp.pl

Henryk Budziałowski

Moja wiara

Wychwalaj Boga, rozgłaszaj ludziom Jego czyny, mów wszystkim o Jego cudach. Pierwszym cudem według mojego zrozumienia jest to, że Bóg stworzył nas na swoje podobieństwo, a potem dał ludziom instrukcję życia w postaci Biblii. My powinniśmy ją czytać bo w niej jest mądrość Boża i Jezusa. Wybrani prorocy i aniołowie przekazali nam wszystkie zamiary Boga. Zbliża się czas gdy ludzie wierzący i sprawiedliwi zostaną wynagrodzeni przez Boga. Kiedy to będzie nikt nie wie. My jednak powinniśmy być zawsze gotowi aby odpowiedzieć na pytanie ‘czy byłeś sprawiedliwy? Czy czekałeś na Mego Syna Jezusa?’ Będziemy szczęśliwi gdy będziemy mogli odpowiedzieć: tak.

Musimy się często modlić do Boga który wysłuchuje nas (Ps 65v3). W 2 Liście do Tymoteusza 3v16-17 czytamy jak niezbędną jest nam lektura Biblii. Mówmy Bogu o wszystkich naszych problemach tak jak Anna z 1 Samuela 1v2-16.

Bóg stworzył ludzi bo nie chciał aby tak piękny świat był bez życia. Bóg dał nam pracę abyśmy czynili dobro, abyśmy przez uczynki stawali się lepszymi dla drugiego człowieka i cieszyli tym Boga. Tym bardziej powinniśmy bez ustanku modlić się dla chwały Bożej. Naśladujący Boga zanoszą modlitwy Bogu w różnych sytuacjach. Czy te modlitwy podobają się Bogu? Zapoznajmy się z cytatami z Rdz 24v12-14; 32v9-12; Wj 33v12-17; 1Krl 18v36-37. Czy podobnie jak Daniel należy wyznawać swe grzechy i prosić o przebaczenie? (Dn 9v3-19) Czy walczysz z prześladowcami jak uczniowie Jezusa? zobacz Dzieje Ap 4v24-31. „... daj sługom Twoim głosić słowo Twoje z całą odwagą” Zobacz też Ewangelię według Mateusza 6v9-15 i wg. Jana 17v1-26. Ważne przykłady modlitwy znajdujemy też w Liście do Filipian 4v6-7 i Jakuba 5v16 „Wyznawajcie zatem sobie nawzajem grzechy, módlcie się jeden za drugiego, byście odzyskali zdrowie. Wielką moc posiada wytrwała modlitwa sprawiedliwego.”

Filomena Byrska

Orędownik czasopismo chrystadelfian w Polsce

Henryk Budziałowski, ulica Długa 38 m25; 62-095 Murowana Goślina; b.henryk@ten.pl b.henryk@lenta.ru